

Sygn. akt II KO 2/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie z zażalenia **S. N.** ,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 30 stycznia 2020 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P.
z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt II Kp (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. , postanowieniem z dnia 9 grudnia 2019 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II Kp [...] innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wniosek swój argumentował tym, że w ww. sprawa związana jest z postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. z dnia 10 stycznia 2019 r. (PR Ds. (...)), dotyczącym radcy prawnego, którego siedziba kancelarii znajduje się w P. i który występuje przed sadami, mającymi siedzibę w tym mieście (Sądem Rejonowym i Okręgowym). W przekonaniu Sądu okoliczność ta sprawia, że w odbiorze społecznym może zachodzić wątpliwość co do możliwości bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, co uzasadnia rozważenie przez Sąd Najwyższy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, jeżeli przemawiają za tym istotne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby, w odczuciu społecznym, prowadzić do przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

W niniejszej sprawie, w świetle przedstawionych przez Sąd Rejonowy okoliczności taka sytuacja nie zachodzi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wyrażano pogląd, że sam fakt, iż uczestnikiem postępowania (w tym jego stroną), jest osoba, która ma kontakty zawodowe z sędziami orzekającymi w sądzie właściwym do rozpoznania danej sprawy, nie uzasadnia skorzystania przez Sąd Najwyższy z uprawnienia wynikającego z treści art. 37 k.p.k. W takich bowiem sytuacjach wystarczającą gwarancją obiektywizmu sądu, zabezpieczającą dobro wymiaru sprawiedliwości są unormowania przewidziane w art. 41-43 k.p.k. (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2013 r., III KO 123/12, LEX nr 1277765; z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 116/11, LEX nr 1119538; z dnia 16 grudnia 2010 r., IV KO 139/10, OSNwSK 2010/1/660*).

Podzielając powyższe stanowisko w rozpoznawanej sprawie należy podkreślić, że uwzględnienie wniosku Sądu Rejonowego w P. prowadziłoby do możliwości skutecznego żądania przekazania innym sądom równorzędnym wszelkiego rodzaju spraw, w których uczestnikiem postępowania jest osoba związana zawodowo z sądem właściwym miejscowo na podstawie przepisów ogólnych. Takiego rozwiązania zaakceptować nie można, nie tylko z uwagi na wyjątkowy charakter instytucji określonej w art. 37 k.p.k., ale właśnie ze względu na akcentowane w tym przepisie dobro wymiaru sprawiedliwości. Powtórzyć w tym miejscu należy pogląd, wyrażony w postanowieniu z dnia 28 października 2011 r. (*sygn. III KO 72/11, LEX nr 1277765*), zgodnie z którym autorytet i powaga wymiaru

sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.